

JUSTYNA KOWALSKA

<https://orcid.org/0000-0003-4731-3832>

Uniwersytet w Białymstoku

Propaganda w Polskiej Kronice Filmowej¹

Streszczenie

Polska Kronika Filmowa była medium partyjnym, które na przestrzeni 50 lat działalności miało za zadanie pełnienie funkcji o charakterze propagandowym, poznawczym oraz ludycznym. Kontrolowana przez instytucje cenzorskie sięgała po przeróżne środki manipulacyjne mające na celu odpowiednie przekazanie informacji bądź relacjonowanie wydarzeń politycznych, społecznych, sportowych, a także kulturalnych. Stosowanie różnego rodzaju mechanizmów perswazji językowej, dobór odpowiedniego, nacechowanego emocjonalnie słownictwa, sugestywne ukazywanie przedmiotów bądź zdarzeń czy też stosowanie dyrektyw to tylko niektóre z zabiegów podejmowanych przez zespół redaktorski Kroniki. Wszystko to, by sprostać zadaniu połączenia zawartych w okólnikach z instrukcjami cenzorskimi wytycznych, a jednocześnie sprawienia, by odbiór ich magazynu filmowego dla przeciętnego widza był czymś przyjemnym, pożytecznym oraz kształcącym.

Celem artykułu jest ukazanie procesu nasilania bądź łagodzenia mechanizmów propagandowych w realizacji Polskiej Kroniki Filmowej, a także wskazanie, które z podejmowanych przy tworzeniu Kroniki przez zespół redaktorski środków miały za zadanie wpłynąć na percepcję widza.

Słowa kluczowe: Polska Kronika Filmowa, propaganda, propaganda polityczna, cenzura, PRL

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet - kontynuacja”.

PROPAGANDA IN THE POLISH FILM CHRONICLE

Abstract

Polish Film Chronicle was a party medium which, over the last 50 years of activity, was supposed to perform propaganda, cognitive and ludistic functions. Controlled by censorship institutions, it was using various manipulative measures aimed at the appropriate transfer of information or coverage of political, social, sports and cultural events. The use of various types of linguistic persuasion mechanisms, the selection of an appropriate, emotionally marked vocabulary, suggestive portrayal of objects or events or the use of directives are just some of the means taken by the editorial team of the Chronicle. All this to cope with the task of combining contained in the circulars with the instructions of censorship guidelines, and at the same time making the reception of their film magazine for the average viewer something pleasant, useful and educating.

The aim of the article is to show the process of intensifying or easing the propaganda mechanisms in the implementation of the Polish Film Chronicle, as well as to indicate what measures taken by the editorial team in creating the Chronicle were intended to influence the viewer's perception.

Keywords: Polish Film Chronicle, propaganda, political propaganda, censorship, PRL

Uwagi wstępne

Polska Kronika Filmowa była magazynem filmowym emitowanym od 1 grudnia 1944 r. do 28 grudnia 1994 r., poprzedzającym seanse filmowe w kinach (również tych ruchomych). W założeniu miała ona stać się audiowizualnym tygodnikiem mającym na celu dostarczanie ogółowi społeczeństwa bieżących informacji politycznych, społecznych, gospodarczych, a także kulturalnych i sportowych z kraju i ze świata².

Jednocześnie spełniać miała ona funkcję medium propagandowego przemycającego zarówno w głównym przekazie, jak i w warstwie podprogowej hasła ustroju ludowego i wpływać na percepcję widza w celu nakłonienia go do przyjęcia pewnej przychylniej i odpowiadającej aparatowi państwowemu postawy. W głównej mierze

² Marek Cieśliński, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, (Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 2006), 9.

jej cel nadrzędny określić można mianem realizowania doraźnych oraz długofalowych celów politycznych, urzeczywistnianych poprzez kształtowanie ludzkich zachowań i poglądów, a także mobilizację opinii publicznej.

Odnosząc się do kwestii periodyczności Polskiej Kroniki Filmowej, warto zauważyć, że wydania PKF zaczęły pojawiać się cyklicznie dopiero w 1946 r., kiedy to ustalono ich stałą częstotliwość ukazywania się. Wcześniejsze emitowane były nieregularnie i cechowały się niejednorodnością w zakresie czasu trwania oraz liczby podejmowanych tematów. W związku z rosnącą popularnością, szeroką rozpoznawalnością i pozytywnym odbiorem społeczeństwa w połowie 1957 r. postanowiono o wprowadzeniu zmian polegających na rozszerzeniu wydań Kroniki do dwóch w tygodniu – oznaczanymi literami A i B. Od roku 1982 powrócono natomiast do pierwotnej wersji – jednej kroniki na tydzień. Warto wspomnieć, że prócz standardowych wydań Kroniki powstał ogrom dodatkowych materiałów – poczynając od ponad dwustu wyemitowanych wydań specjalnych, poświęconych szczególnym wydarzeniom (np. wizytom zagranicznych polityków – *Królowa Elżbieta w Polsce*, *Prezydent Francji Charles de Gaulle w Polsce*), poprzez tysiące niewykorzystanych materiałów filmowych, które z różnych powodów nie zostały włączone do oryginalnych wydań. Filmoznawca oraz badacz historii i kultury filmowej Marek Hendrykowski głosi, że do dorobku PKF zaliczyć należałoby również serię monotematycznych periodyków, tzw. wydań branżowych, m.in.: *W Kraju Socjalizmu*, *Kronika Harcerska*, *Wieś*, *Polska Dzisiejsza*, *Przegląd Artystyczny*, *Przegląd Sportowy*, *Przegląd Wojskowy*, *Przegląd Zagraniczny*, mimo że z czasem zaczęto je stopniowo wygaszać z powodu niewspółmiernie wysokich kosztów utrzymania oraz rozwoju telewizji³.

Trudno jest jednoznacznie wskazać, kto był „właściwym” nadawcą Kroniki. Pierwszym z nich można by określić najwyższe organy państwowe (oraz ich wyspecjalizowane instytucje, jak Wydział Prasy Komitetu Centralnego PZPR), odpowiadające za cenzurowanie materiałów PKF przed emisją, ale również wydające dyrektywy co do podejmowania bądź pomijania konkretnej tematyki. Drugim natomiast, będącym bliżej adresata nadawcą był zespół realizator-

³ Marek Hendrykowski, *Polska Kronika Filmowa*, w: Małgorzata Hendrykowska (red.), *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2018), 716.

ski Kroniki – sztab osób pracujących przy jej realizacji, a więc filmowców, twórców komentarzy, muzyki, montażyistów itp. Co istotne, podczas gdy nadawca partyjny działał w sposób zawołany, redaktorzy Kroniki uwidaczniali swoją obecność w komentarzach narratorskich. Stosowali oni również techniki zmniejszania dystansu między poszczególnymi stronami, niejako tworząc przy tym klimat poufałości, koleżeństwa – wszystko za pomocą bezpośrednich zwrotów do odbiorcy, nieformalnych żartów i komentarzy⁴.

Adresat Kroniki miał charakter masowy – był nim ogół społeczeństwa, niezależnie od pochodzenia i stopnia wykształcenia. Charakter PKF dostosowywano w taki sposób, aby forma prezentowanych w niej treści była zrozumiała dla przeciętnego obywatela i jego możliwości percepcyjnych⁵. Cechą wspólną Polaków w tamtym czasie było skrajne niedoinformowanie (szczególnie przed 1956 r.) wynikające z życia za żelazną kurtyną, dokąd docierało niewiele informacji o świecie zewnętrznym⁶. Kronika wychodziła naprzeciw tym oczekiwaniom, przedstawiając pewien skrętnie opracowany, opatrzony trafnym komentarzem lektorskim i współgrający z oprawą muzyczną, a także profesjonalnie zmontowany wycinek rzeczywistości. Umiejętnie opracowany oraz skonstruowany scenariusz przekazu wiadomości, a także doskonały warsztat realizatorów pozwalały na wypracowanie takiej formy przekazu, która byłaby zrozumiała, nienachalna oraz budząca sympatię i przychylność widza. Dane szacunkowe wskazują, że Kronika cieszyła się wielką aprobatą społeczną przez cały okres swojej działalności – w perspektywie roku krąg jej odbiorców mógł liczyć około 250 milionów osób, natomiast pojedyncze wydanie statystycznie oglądało 4–5 milionów widzów.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie tematyki występowania mechanizmów propagandy w wydaniach Polskiej Kroniki Filmowej z odniesieniem się zarówno do całościowych zabiegów podejmowanych przez redakcję magazynu (na podstawie okólników wydawanych przez organy rządowe), jak i kwestii bardziej szczegółowych – a więc doboru odpowiednich środków przy realizacji konkretnego wydania kroniki.

⁴ Małgorzata Ciunović, „O propagandzie w Polskiej Kronice Filmowej (na podstawie komentarza narracyjnego z lat 1971–1975)”, *Załącznik Kulturoznawczy*, nr 5, 2018, 81.

⁵ Ibidem.

⁶ Marek Hendrykowski, *Polska Kronika Filmowa*, 701.

Aby nieco przybliżyć występujące w wydaniach kroniki mechanizmy propagandowe, autorka zdecydowała się na przedstawienie w następnej części artykułu kilku kwestii definicyjnych, mających na celu usystematyzowanie i wyjaśnienie podejmowanej tematyki. Wydaje się to słusznym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę podnoszoną w dalszym fragmencie tekstu problematykę występowania propagandy w materiałach kroniki oraz próbę przeanalizowania jednego z tematów tegoż magazynu filmowego pochodzącego z wydania PKF 25/50.

Ustalenia definicyjne

Propagandę określić można mianem formy komunikacji jednokierunkowej, liniowej, wypływającej od źródła wpływu do mas. W ogromnej większości wypadków przybiera ona formę pośrednią (impersonalną), bowiem komunikat trafia do odbiorcy za pośrednictwem mass mediów (np. telewizji, Internetu, prasy). Jej nadawcami są przede wszystkim twory zinstytucjonalizowane, tj. rządy, partie polityczne, organizacje polityczno-społeczne⁷. Zdaniem Gartha S. Jowetta oraz Victorii O'Donnel „Propaganda jest celową i systematyczną próbą kształtowania percepcji, manipulowania myślami i bezpośrednimi zachowaniami w celu osiągnięcia takich reakcji, które są zgodne z pożądanymi intencjami propagandyzisty”⁸. Propagandę, jak wspomniano, można określić mianem jednokierunkowej (bądź jednostronnej), bowiem główną rolę pełni w niej nadawca, natomiast odbiorca pozostaje stroną bierną⁹. Zarówno rzeczony adresat, jak i zasięg rozpowszechnianej za pomocą działań propagandowych treści (najczęściej idei, doktryn oraz poglądów) mają charakter masowy. Natomiast środkami, dzięki którym chce się osiągnąć zamierzony cel, są środki przekazu informacji, symbole, a także hasła¹⁰.

⁷ Bogusława Dobek-Ostrowska, Janina Frasz, Beata Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997), 23.

⁸ Garth S. Jowett, Victoria O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, (Beverly Hills: Sage, 1986), 16.

⁹ Joanna Czerkies, *Językowe mechanizmy kreowania świata postulowanego – analiza polskojęzycznej prasy nazistowskiej (1939–1945) ze zbiorów muzealnych Rzeszowa i Przemysła*, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Filip, Kolegium Nauk Humanistycznych Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, 45.

¹⁰ Katarzyna Stelmach, „Mediatyzacja propagandy – propagandyzacja mediów: wczoraj i dziś”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 57, 2014, nr 2 (218), 410.

Wybitny badacz komunikacji Harold Lasswell, tworząc definicję komunikacji, zaproponował pochylenie się nad zmiennymi: nadawcą przekazu, treścią, podjętymi środkami, odbiorcą oraz rezultatami. Biorąc pod uwagę fakt, że propaganda jest jedną z form komunikacji, zmienne te są niezwykle istotne przy analizie jakiegokolwiek wytworu o takim charakterze. Szczególną rolę w tym procesie, zdaniem Talcotta Parsonsa, pełni język – określa on propagandę mianem „próby oddziaływania na postawy, a przez to bezpośrednio lub pośrednio na działanie ludzi za pomocą bodźców językowych słowa pisanego lub mówionego”¹¹. Trudno jednak nie wspomnieć o innych środkach podejmowanych przy tworzeniu przekazu propagandowego, jak obrazie i dźwięku, zbiorowo wykorzystywanych przy produkcji filmów propagandowych, a także samej kwestii ich montażu. Jako przykład może posłużyć koncepcja montażu atrakcji¹² autorstwa wybitnego rosyjskiego reżysera, scenarzysty, jak również i teoretyka filmowego Siergieja Eisensteina.

Do najistotniejszych funkcji propagandy należą: integracyjna, agitacyjna oraz dezinformacyjna. Funkcja integracyjna ma za zadanie stabilizację istniejącego systemu politycznego bądź społecznego. Jej głównym celem jest unifikacja, a także wzmocnienie istniejących już struktur. Kolejna – funkcja agitacyjna – ma na celu skłonienie ludzi do podjęcia jakiegoś działania i ukierunkowanie ich do przyjęcia określonych postaw – w głównej mierze zatem ma za zadanie zdobycie akceptacji dla nowych ideologii, tworzących się struktur władzy oraz systemu politycznego, a także wykształcenie i przyjęcie proponowanych wzorców zachowań. Celem funkcji dezinformacyjnej natomiast jest upowszechnianie nieprawdziwych informacji. Najczęściej ma ona zastosowanie w propagandzie zewnętrznej, która skierowana jest przeciwko wrogowi państwa.

¹¹ Talcott Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, przeł. Alina Bentkowska, (Warszawa: PWN, 1972), 179.

¹² Montaż atrakcji – koncepcja estetyczna opracowana w 1922 r. przez Siergieja Eisensteina. Zgodnie z nią film konstruowany jest jako widowisko, budowane przy pomocy swobodnego montażu serii wybranych dowolnie atrakcji (siły przyciągania widza obecnej w dziele sztuki). Celem ich doboru, a także ich późniejszej aranżacji jest wywołanie określonego efektu emocjonalnego, determinowanego przez tematykę filmu. Najistotniejszą materią tej produkcji jest montaż, bowiem oddziałuje on na widza w sposób bezpośredni i bardziej agresywny niż fabuła i narracja w ujęciu klasycznym. Film jest afabularny – fabuła ulega znacznej redukcji i okrojeniu, w jej miejsce następuje montaż opierający się na kontrastowym, asocjacyjnym oraz metaforycznym łączeniu kadrów – *Encyklopedie humanistyczne*, hasło: *Montaż atrakcji* [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://encenc.pl/montaz-atrakcji/>>.

Z funkcji tej w czasie zimnej wojny korzystały zarówno ZSRR, jak i USA. Reakcją na działanie funkcji dezinformacyjnej można nazwać, pojawiającą się często w podręcznikach propagandy związanej z blokiem wschodnim, funkcją demaskatorską. Ma ona za zadanie służyć odkrywaniu informacji niezgodnych z prawdą, dotyczących ustroju politycznego i społecznego państwa¹³.

Propagandę polityczną, a więc tę, z którą mamy do czynienia w związku z omawianymi w niniejszym artykule kwestiami dotyczącymi PKF, definiuje się jako techniki wpływu na obywateli państwa, które wypracowane zostały i są stosowane przez instytucje władzy państwowej, administrację czy też partie polityczne¹⁴. Głównym zamierzeniem tego rodzaju propagandy jest modyfikowanie postaw oraz zachowań członków społeczeństwa zgodnie z założeniami i wymaganiami nadawcy. W systemie komunistycznym mediom przypisywano rolę „kolektywnego organizatora” – miały one za zadanie szerzyć postęp przy użyciu elementów aparatu kształtowania świadomości w duchu marksistowskiej doktryny. Zarówno media, jak i propaganda państwowa, a także społeczeństwo miały na celu stworzyć w tym systemie jedność¹⁵.

Ostatnimi z niezwykle znaczących w kontekście omawianego tematu kwestiami terminologicznymi są definicje cenzury oraz manipulacji. Manipulacją można określić formę wywierania wpływu przy zastosowaniu odpowiedniego doboru informacji oraz środków językowych w sposób niejawnny, przewrotny i niesumienny, mając na celu uzyskanie możliwości kierowania zachowaniem ludzi wedle swoich upodobań i ku osiągnięciu własnych celów oraz korzyści. Środki te zostają użyte w zamiarze wywarcia wpływu na nastroje, poglądy oraz opinie, a także odpowiedniego ukierunkowania emocji członków społeczeństwa¹⁶. Termin „cenzura” natomiast wywodzi się od łacińskiego *censere* – „osądzać” i w najprostszym tego słowa rozumieniu oznacza selektywizację obiegu informacji, idei i obrazów lub opinii politycznych, kulturowych, religijnych oraz

¹³ Bogusława Dobek-Ostrowska i in., *Teoria i praktyka propagandy*, 31–32.

¹⁴ *Ibidem*, 31.

¹⁵ *Ibidem*, 58.

¹⁶ Robert B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przeł. Bogdan Wojciszke, (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1994), 50; Bogusława Dobek-Ostrowska i in., *Teoria i praktyka propagandy*, 97.

artystycznych¹⁷. Jednym z poziomów cenzury, ważnym dla istoty niniejszego artykułu, jest cenzura instytucjonalna, polegająca na istnieniu oraz działalności instytucji będących odpowiedzialnymi za wprowadzanie z góry określonych i tożsamyh z instrukcjami politycznymi działań cenzorskich. Cenzurą odredakcyjną nazywamy natomiast działalność redakcji rezygnującą z publikacji materiałów, które potencjalnie mogą zostać odrzucone poprzez cenzurę instytucjonalną¹⁸. Z punktu widzenia sposobów działalności cenzorskiej wyróżnić można jeszcze cenzurę prewencyjną, represyjną, religijną, prawną i polityczną oraz autocenzurę¹⁹.

Propaganda w Polskiej Kronice Filmowej

Nasilenie występowania mechanizmów propagandowych w całym okresie działalności Polskiej Kroniki Filmowej było niejednorodne.

Kronika powstała z potrzeby niesienia informacji, zarówno dotyczących wydarzeń okołofrontowych (pierwsze wydania PKF powstały jeszcze w czasie działań wojennych), jak i odnoszących się do sytuacji na terenach wyzwolonych, gdzie przewidywano konieczność dokonania prac wychowawczyh nowych społeczności²⁰. Prezentowała ona relacje dobiegających końca działań wojennych, powrotu do „normalnej rzeczywistości”, migracji ludności, a także podejmowania pierwszych prób odbudowy zniszczonych podczas wojny obiektów. Jak zostało zaznaczone we wcześniejszym fragmencie artykułu, były to wydania nieregularne, różniące się liczbą tematów, jednocześnie stopniowo prezentujące coraz bardziej rozmaite materiały z różnych regionów Polski (początkowe relacje dotyczyły ziemi lubelskiej). Pierwsze akcenty odnoszące się do stabilizowania tzw. nowego porządku zaczęły być widoczne w relacjach pochodzących z terenów wyzwolonych (podkreślano odwieczną polskość wyzwolonych miast), ale również w tych dotyczących przyjacielskich stosunków z ZSRR (podpisanie aktu o przyjaźni z 1945 r.),

¹⁷ Cenzura, [w:] Olga Wasiuta, Rafał Klepka (red.), *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1, (Kraków: AT Wydawnictwo - Wydawnictwo Libron, 2020), 162.

¹⁸ Dorota Żuchowska-Skiba, *Cenzura*, Portal Open AHS E-podręczniki, [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://pre-epodreczniki.open.agh.edu.pl/tiki-index.php?page=Cenzura>>.

¹⁹ Katarzyna Stelmach, *Mediatyzacja propagandy*, 419.

²⁰ Marek Cieśliński, *Piękniej niż w życiu*, 31.

a nawet w relacji z obchodów 1 Maja opatrzonej jednym z pierwszych komentarzy ideologicznych. Mimo że do początku 1946 r. nad zespołem redaktorskim Kroniki nie ciążył jeszcze bezpośrednio żaden organ cenzorski, jak wskazuje Marek Hendrykowski, „Nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że od samego początku Polska Kronika Filmowa znalazła się w pierwszej linii ideologicznego frontu wytyczonego przez front PKWN²¹. W tym miejscu wart przytoczenia jest także fragment przemówienia Jerzego Bossaka, ówczesnego redaktora naczelnego Kroniki:

Operator staje się nie tylko mechanicznym kronikarzem, lecz współtwórcą tej nowej, lepszej rzeczywistości. Propaganda natomiast przekształca się w wychowanie społeczne, krzewi optymizm, bez którego nie można żyć i zmieniać rzeczy złych na dobre, a dobrych na lepsze. W tym sensie rozumiana praca propagandowa pozwala na filmowanie spraw najbardziej drastycznych, ale tylko wówczas, gdy ukazujemy je pod kątem życiowego optymizmu, gdy wskazujemy drogi i sposoby przewycięzania zła²².

Miało ono miejsce w 1946 r. i być może było impulsem do podjęcia na spotkaniach Ministerstwa Informacji i Propagandy decyzji o zobligowaniu urzędników Naczelnych Dyrekcji Filmu, Radia i Prasy do objęcia kontroli nad nowym tworem medialnym mającym potencjalnie ogromne znaczenie w krzewieniu treści propagandowych wśród społeczeństwa²³. Kronika powoli zaczęła przybierać inną formę – ustalono sztywną, odtąd cotygodniową, częstotliwość emisji materiałów. Forsowano podejmowanie i ukazywanie tematów (w szczególności relacji z bieżących wydarzeń) w powiązaniu z polityką propagandową, wskazano priorytetową tematykę mającą stanowić trzon wydań, oczywiście też ściśle łączącą się ze z góry ustalonymi zadaniami agitacyjnymi²⁴.

Z czasem tematy o potencjalnie neutralnym zabarwieniu, jak np. zasiedlanie Ziemi Odzyskanych bądź odbudowa zniszczonych wojenną zawieruchą kompleksów miejskich, uległy pod naporem problematyki o wiele bardziej ofensywnej. Praktycznie każdej

²¹ Marek Hendrykowski, *Polska Kronika Filmowa*, 708.

²² Biuletyn Informacyjny P. P. Film Polski, nr 14, 1946.

²³ Janusz Urbaniak, *Powstanie kinematografii państwowej w Polsce*, w: Jerzy Trzynadłowski (red.), *Problemy poznawania dzieła filmowego*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1990), 244.

²⁴ Marek Cieśliński, *Piękniej niż w życiu*, 39.

prezentowanej na ekranie dziedzinie życia nadawano ideologiczne znaczenie. Kronika powoli stawała się pełnoprawnym narzędziem politycznej propagandy szerzonej przez agendy państwowe. Coraz natarczywiej promowane wzorce radzieckie, wdrażanie w życie planów gospodarczych oraz nowego modelu polityczno-społecznego – proklamującego socrealizm – stały się priorytetem w realizacji materiałów Kroniki²⁵. Głównymi bohaterami reportaży byli bijący kolejne rekordy przodownicy pracy, do głosu dano dojść również kobietom, które dotychczas na ekranie ukazywane były raczej sporadycznie²⁶. Teraz, biorąc udział we wspólnym froncie pracy, porzuciły domowe pielesze, podejmując się zawodów uważanych dotychczas za domenę mężczyzn²⁷. Na szczególną uwagę zasługuje również ogromny nacisk na fetowanie osoby Józefa Stalina – np. w związku z jego urodzinami podjęto się relacjonowania świętowania przez społeczeństwo ich obchodów poprzez nadanie jego imienia kilku zakładom produkcyjnym, silniejsze zacieśnianie więzów sojuszu z „braćmi z ZSRR” (uroczysta sesja Sejmu), kończąc na akademii okolicznościowej oraz późniejszej celebracji na balach przodowników pracy.

W okresie stalinizmu tematami podejmowanymi najczęściej przez redakcję Kroniki były: nierozzerwalna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, współzawodnictwo pracy, realizacja planów produkcyjnych, wskazywanie na zdobycze socjalistyczne państwa związane z oświatą, medycyną bądź udogodnieniami w pracy (m.in. powstające żłobki, przedszkola, przychodnie), podkreślanie ogromnego poparcia partii rządzącej przez ogół społeczeństwa polskiego, nawoływanie do przyjęcia negatywnego nastawienia wobec konkretnych grup ludzi bądź narodowości (np. kułaków, przedstawicieli Kościoła, Amerykanów), mobilizowanie do przyjęcia postaw pozytywnych (np. podejmowanie akcji społecznych, jak walka ze stonką). Podstawową funkcją Kroniki wówczas było zaszczepienie w widzu wizerunku sytuacji w kraju, nad którym władza „pracowała” i który chciała uzyskać. Życzeniowy charakter warstwy wizual-

²⁵ Marek Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-u*, (Olszanica: Wydawnictwo Bosz, 2016), 25–29.

²⁶ Łukasz Jędrzejski, „Wizerunki kobiet w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1949–1953 (zarys problemu)”, *Polityka i Społeczeństwo*, nr 2 (13), 2015, 88.

²⁷ Renata Bláha, „Z kuchni do kopalń – wizja kobiecości w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1947–1955”, *Acta Humana*, nr 7, 2016, 149.

nej w połączeniu z sugestywnym, podsyconym językiem propagandy komentarzem – ukazywał świat idealny, radosne, ślepo wierzące w ustrój społeczeństwo, zjednoczone w walce (najczęściej w sojuszu z ZSRR) przeciwko wspólnemu wrogowi.

Dopiero okres odwilży październikowej przyniósł powolne zmiany w narracji Kroniki. Żelzeniu ulegały agresywne hasła, zarówno te odnoszące się do czynów produkcyjnych, jak i walki z przeciwnikiem politycznym. Redakcja, wychodząc z zakładów produkcyjnych, opuszczając stojących przy swoich stanowiskach przodowników pracy, zaczęła poświęcać większą uwagę zwykłym ludziom i ich problemom. Liczne krytyczne materiały demaskowały i uwypuklały problemy dnia codziennego wynikające z wieloletnich zaniedbań. Zrezygnowano z patetycznego i tyrańskiego tonu na rzecz lżejszego, o nieco żartobliwym wydźwięku, zaczęto wplatać w wydania Kroniki tematy niemające podtekstu politycznego. Oczywiście niemożliwe jest stwierdzenie, że redakcja całkowicie porzuciła dotychczasową promowaną przez organy cenzorskie tematykę – wciąż zdarzały się relacje z wydarzeń państwowych czy kongresów bądź materiały dotyczące zobowiązań produkcyjnych, jednakże z całą pewnością należy przyjąć, że filmowcy uzyskali większą swobodę w doborze materii i środków do pracy. Dostrzeganie i niejako utożsamianie się z problemami życia codziennego w nawiązaniu do tematów społecznych przysporzyło PKF dużo sympatii, jednak nieustannie problematyka polityczna podlegała schematom narzucanym przez Komitet Centralny. W przypadku potencjalnie „zapalnych” tematów, jak przy np. czarnym czwartku z Poznania 28 czerwca 1956 r. Kronika wypowiadała się zdawkowo, niejako swoimi niedomówieniami fałszując całą relację. Nagła (ale i temporalna) zmiana nastąpiła w wydaniach specjalnych przy okazji objęcia kierownictwa partii przez Władysława Gomułkę – odrzucono wówczas narzucone ramy dyrektywne na rzecz wiarygodniejszego i mniej usystematyzowanego podejścia. PKF w zintensyfikowany sposób zaczęła ukazywać aktualne wydarzenia, chcąc uwolnić się od propagandowego tonu i przymusu serwowania widzom jedynie relacji z wydarzeń politycznych. Jednocześnie nowy i świeży ton przekazów łączył się ze starymi naleciałościami i nawykami, momentami wracając do wcześniejszego typu relacjonowania zdarzeń – wizyt w zakładach produkcyjnych, prezentowania modelowego wizerunku przodowników pracy, zachwalania wynalazków i dokonań braci zza wschodniej granicy.

W relacjach zaczęło pokazywać się coraz więcej materiałów z niedostępnego dotychczas Zachodu, a wachlarz podejmowanej przez redakcję dozwolonej tematyki nieustannie się powiększał. Zmieniła się wówczas również metoda prezentowania wysokich rangą polityków – twórcy zrezygnowali z dalekich ujęć „z dołu” oraz prezentacji modeli na stanowiskach pracy na rzecz bardziej „ludzkiego” podejścia – we własnym mieszkaniu i podczas rutynowych czynności życia codziennego. W związku z rozwojem kulturowym kraju – stale zwiększającą się liczbą kin, zainteresowaniem szeroko pojętą sztuką oraz nieustannymi dopływami informacji z Zachodu – postanowiono diametralnie zmienić formę magazynu. W 1957 r. Kronikę zaczęto realizować w dwóch wydaniach – A oraz B. Pierwsze przeznaczone było do dystrybucji we wszystkich typach kin i zawierało tematy bardziej oficjalne, natomiast wydanie B prezentowane było jedynie w kinach miejskich²⁸.

Lata 60. w Kronice rozpoczęły się wraz z wygasaniem nastrojów odwilży październikowej. Coraz intensywniej dawał o sobie znać Wydział Prasy Komitetu Centralnego, usiłując sprowadzić „rozswawoloną” redakcję Kroniki na stare tory komunikowania propagandowego. Przy pozornej wolności podczas tworzenia materiałów Kronika wciąż musiała liczyć się ze statusem narzędzia medialnej propagandy. Zmieniono jednak formę bezpośredniego, schematycznego przekazu ideologicznego na bardziej wyszukany sposób przekazywania właściwych informacji i nakłaniania do przyjęcia pożądanых postaw przy użyciu przekazu podprogowego. Twórcy postawili na nowoczesny, niestandardowy model medium – jego głównym celem było ciągle podtrzymywanie uwagi widza, nienużenie go tematyką bądź sztamowymi rozwiązaniami oraz nieatakowanie bezpośrednimi treściami propagandowymi. Kronika spełniała swoje zadanie – relacjonowała święta państwowe oraz rocznice historyczne, a także – i przede wszystkim w latach 60. – ukazywała liczne zjazdy PZPR. Najistotniejsze ustalenia, szczegółowy harmonogram i hasłowy przebieg obrad opatrzone komentarzem wskazującym na absolutną jedność społeczeństwa z władzą i doniosłość tych wydarzeń znajdowały swoje odzwierciedlenie na ekranach kin. Dużą wagę przywiązywano również do realizacji materiałów dotyczących obchodów świąt państwowych – przede wszystkim zaś

²⁸ Małgorzata Ciunovič, „O propagandzie w Polskiej Kronice Filmowej”, 81.

związanych z pierwszomajowym Świętem Pracy, a także wyborów do Sejmu i rad narodowych. Najistotniejszym wydarzeniem, którego elementy relacjonowano w formie przebitki jeszcze przez długi czas po jego zakończeniu, były obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Warte przypomnienia jest, że mimo dużej swobody w tworzeniu treści autorskich Kronika nieustannie objęta była nadzorem cenzorskim Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk. Wydarzenia z marca 1968 r. związane z ogólnopolską falą protestów młodzieży i studentów oraz rewolty grudniowej 1970 r. PKF ukazała w sposób bardzo zdawkowy. Istotne jest, że materiały z obu tych wydarzeń zostały uwiecznione na taśmach filmowych, jednak prawdopodobnie już za sprawą autocenzury bądź cenzury redakcyjnej zostały wyłączone z publikacji. Prawdą jest, że incydenty te na łamach Kroniki zwyczajnie przemilczano, a uwagę widzów skrętnie odwracano obrazami zastępczymi.

Lata 70. oraz zmiana zespołu rządzącego to początek kreowania przez Kronikę wizerunku Edwarda Gierka jako dobrego gospodarza. Prezentacja nowego pierwszego sekretarza odbywała się w sposób wyjątkowo dynamiczny – obecność w mediach nowego szefa partii wydała się zadaniem priorytetowym. Rozpoczęto dyskusję nad przyszłością magazynu filmowego – głosy były podzielone, z jednej strony uważano ją za przestarzałe narzędzie minionych dekad, z drugiej – za twór o długiej tradycji, będący bądź co bądź sprawnym aparatem przekazywania informacji i kreowania postaw społeczeństwa. Z objęciem sterów Kroniki przez Mirosława Chrzanowskiego nastąpiła diametralna zmiana tematyczna – skupiono się na kwestiach nauki i przemysłu, redukując dotychczasowe wieloletnie sekcje, jak chociażby ciekawostki z zagranicy. Specyficzna problematyka i rozwój innych rodzajów mediów sprawiły, że materiały Kroniki stawały się coraz bardziej nieciekawe i mało oryginalne. Odnosząc się do polityki propagandowej, kładziono ogromny nacisk na szerzenie treści dotyczących wprowadzania zmian społecznych oraz snucia planów na przyszłość. Tak zwana „propaganda sukcesu” szafowała danymi statystycznymi (z których niekoniecznie można było coś wyczytać bez wglębnienia się w temat) i informowała o ogromnym powodzeniu na polach produkcyjnych, dostępności dóbr konsumpcyjnych, nowych inwestycjach budowlanych. Niemalże każdy temat i osiągnięcie w nim opisane opatrzone było tzw. hurraoptymistycznym komentarzem, zawierającym nie tylko peany na cześć obecnego stanu

rzeczy, ale również niezwykle optymistyczną wizję przyszłości. W drugiej połowie lat 70. Kronika jeszcze bardziej straciła na znaczeniu. Nie potrafiła nadażyć za współczesnym światem, propagandowe zagrywki przestały trafiać i w jakikolwiek sposób wpływać na szersze grono odbiorców. Liczba widzów magazynu sukcesywnie spadała, przez co zaczęto delegować Kronikę do relacjonowania mało znaczących wydarzeń i przedsięwzięć.

Odejście ze stanowiska Edwarda Gierka i wydarzenia sierpniowe 1980 r. otworzyły przed PKF zupełnie nowy rozdział działalności. Jej dziennikarze (jako jedni z nielicznych) zostali wpuszczeni do strajkujących na terenie Stoczni Gdańskiej, gdzie zarejestrowali wszystkie mające tam miejsce wydarzenia. Materiał, opatrzony komentarzem wolnym od nacisków cenzorskich, niezwykle szczerze i dobitnie opisywał całą sytuację. Sięgnięcie do niewykorzystanych zdjęć wykonanych w trakcie grudniowej masakry na Wybrzeżu oraz dodanie solidaryzującego się ze strajkującymi komentarza przydały uzupełniających, niezwykle walorów emitowanemu wydaniu²⁹. Zadania propagandowe Kroniki niemalże całkowicie zniwelowano – podejmowała ona tematy bieżące dotyczące rejestracji nowych związków zawodowych, zmian w zakładach pracy, krytycznie komentowała zaniedbania, z których wynikały panujące problemy społeczne, rozliczała się z minionym okresem. Wprowadzenie w grudniu 1981 r. stanu wojennego niemalże przypieczętowało los wieloletniego magazynu filmowego. Początkowo zawieszono jego działalność, by następnie reaktywować go jako medium reżimowe. Zredukowano liczbę wydań, odcięto redaktorów od tematów zagranicznych oraz odpowiedniego finansowania – redakcja straciła na znaczeniu. Kronika po raz kolejny realizowała w tym okresie materiały pod czujnym okiem agend cenzorskich. W tym okresie podejmowała tematy podporządkowane linii propagandowej PZPR, nieprzychylnie komentując postępowanie „Solidarności”. Druga połowa lat 80. jest ostatecznym okresem schyłku PKF. Całkowicie tracąca na znaczeniu, niechętnie oglądana, została wyparta z kin. Brak finansowania i trudności organizacyjne sprawiały, że działalność niegdyś prężnie funkcjonującej tuby propagandowej i najważniejszego medium państwowego dobiegała końca. Istotnym wspomnieniem jest jednak fakt ówczesnego całkowitego uniezależ-

²⁹ Marek Cieśliński, *Piękniej niż w życiu*, s.113.

nienia się Kroniki od organów cenzorskich – o doborze i formie prezentowania tematów decydowali jedynie członkowie redakcji. Próby reaktywacji magazynu poprzez ponowne (niestety chwilowe) wprowadzenie do kin, nagrywanie na kolorowej taśmie, wyciąganie z archiwów materiałów znaczących dla historii PRL-u, które dotychczas nie mogły ujrzeć światła dziennego, niestety nie przyczyniły się do jej odrodzenia. Polska Kronika Filmowa zakończyła działalność 28 grudnia 1994 r.

Analiza materiału PKF

W tabeli poniżej zamieszczono analizę warstw wyrazowych (obrazu, komentarza oraz dźwięku) występujących w jednym z siedmiu tematów zawartych w wydaniu 25/50 PKF. Oczywiście możliwe było przeanalizowanie całego dostępnego wydania, ale autorka postanowiła skupić się na dogłębnej analizie strukturalnej zaledwie jednego z nich przy użyciu metodyki zaproponowanej przez Sigmunta Kraucauera w pozycji *Od Caligarięgo do Hitlera* dotyczącej analizy filmów propagandowych. Zarówno opis warstwy wizualnej, jak i dźwiękowej zawarty w przedstawionej tabeli jest opracowaniem własnym autorki – nie skorzystano w tym przypadku z oryginalnych operatorskich not montażowych, sporządzonych przez twórców wydania. Warstwa tekstowa (komentarz) została wiernie spisana przez autorkę.

Wart wspomnienia jest fakt, że każdy z podejmowanych w tym wydaniu kroniki tematów skonstruowany został w podobny sposób, przy użyciu takich samych schematów kompozycyjnych, z uwzględnieniem podobnych mechanizmów perswazji językowej odnoszących się jednak do innej tematyki bądź czerpiących z innego gatunku dziennikarskiego³⁰ (zob. tab. 1).

Do analizy wyselekcjonowano jedno z wydań Kroniki pochodzące z 1950 r. dotyczące inwazji stonki ziemniaczanej³¹ o tytule

³⁰ W Kronice odnaleźć można było zarówno reportaże, felietony, portrety człowieka o kronikalnym charakterze, sprawozdania z ważniejszych wydarzeń krajowych i zagranicznych (o różnym charakterze, np. politycznym, krajowym i międzynarodowym, społecznym, sportowym oraz kulturalnym).

³¹ Materiałów realizowanych przez PKF na ten temat powstało kilka, m.in. *Stonka ziemniaczana* (PKF 29/48) oraz dwa o tym samym tytule: *Stonka – Twój wróg* (PKF 36/53) oraz (PKF 35/51). Tematyka walki ze stonką na długie lata zagościła w przestrzeni publicznej – tworzono na jej temat ulotki, obwieszczenia, odezwy, artykuły prasowe, a także liczne instrukcje i broszury, np. *Organizacja Pogotowia Przeciwstonkowego* z 1946 r.

Tabela 1. Analiza warstw wyrazowych materiału PKF 25/50
pt. *Walka ze stonką*

Obraz	Komentarz	Dźwięk
<p>Napis: <i>Walka ze stonką</i>, w tle tytuły w gazetach na temat stonki.</p> <p>Wśród tytułów znajduje się m.in.: „Zbrodnicza prowokacja amerykańska nad terytorium NRD. Samoloty USA zrzucają stonkę ziemniaczaną. Odpowiedzią Niemiec Demokratycznych na zamach gangsterów amerykańskich będzie jeszcze bardziej stanowcza WALKA O POKÓJ”.</p>	<p>„Postępowa opinia całego świata należycie oceniła zbrodnie lotników amerykańskich, którzy zrzucili ogromne ilości stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.</p>	<p>Muzyka podniosła, orkiestrowa</p>
<p>Zbliżenie na stonkę na liściu ziemniaka. Ręka zdejmująca stonki z liścia.</p>	<p>„Wskutek burz i wiatrów stonka przedostała się na terytorium Polski. Oto «żuk Kolorado» zwany inaczej stonką ziemniaczaną. Jest nie tylko żarłoczny, ale również niesłychanie płodny. W okresie 18 miesięcy jedna samica daje początek kilku miliardom nowych szkodników”.</p>	<p>Muzyka podniosła, bębny w tle</p>
<p>Dzieci zbierające stonkę z pola ziemniaków.</p> <p>Dziewczynka wkładająca stonkę do butelki.</p> <p>Grupa ludzi idących w rzędzie (w głównej mierze mężczyzn i chłopców) opryskuje ziemniaki za pomocą opryskiwaczy z płynem owadobójczym.</p> <p>Grupy lustracyjne (w głównej mierze kobiety) przeczesują liście roślin i zbierają stonkę z ziemniaków.</p> <p>Grupa kobiet i dziewcząt idących w rzędzie opryskuje tereny zagrożone atakiem stonki specjalnym płynem.</p>	<p>„Ministerstwo Rolnictwa natychmiast przystąpiło do likwidacji narodowych ognisk groźnego szkodnika. Podstawowym sposobem zwalczania stonki jest skrupulatna lustracja pól. W akcji bierze czynny udział młodzież. Trzeba być uważnym i czujnym, stonka musi być wyłapana. Tereny skażone spryskuje się specjalnym płynem, którego dostarcza ją stacje ochrony roślin”.</p>	<p>Muzyka podniosła, orkiestrowa</p>

Obraz	Komentarz	Dźwięk
<p>Żołnierz straży granicznej na plaży obserwuje stonkę na słupku.</p> <p>Ujęcia fal, bałtyckiej plaży i spacerującej po piasku stonki.</p> <p>Dzieci i dorośli zbierają stonkę z plaży.</p>	<p>„W całym pasie przybrzeżnym panuje stan pogotowia, porywiste wiatry sprzyjają inwazji szkodnika od strony morza.</p> <p>Ale zorganizowana akcja społeczeństwa likwiduje groźbę w zarodku. W okolicach Szczecina tyraliery poszukiwaczy stonki nieustannie badają wybrzeże”.</p>	<p>Muzyka podniosła, orkiestrowa</p>
<p>Lotnicy omawiają plan zrzutów środków owadobójczych.</p> <p>Widok worka z nazwą „Azotoks”.</p> <p>Pakowanie worków z proszkiem owadobójczym do samolotu.</p> <p>Start samolotów i lecące samoloty rozsypują azotoks z powietrza.</p>	<p>„Do akcji zmobilizowano również lotnictwo. Azotoks – proszek, który niesie śmierć stoncy.</p> <p>Amerykańskiemu żukowi nie powiedzie się ani w Polsce, ani w Niemczech.</p> <p>Prowokacja podżegaczy wojennych spali na panewce. Wszyscy do walki ze stonką!”</p>	<p>Muzyka podniosła, orkiestrowa</p>

Źródło: wydanie PKF *Walka ze stonką* (PKF 25/50), opracowanie własne.

Walka ze stonką (PKF 25/50). Powodem podjęcia do analizy wyżej wymienionego materiału był fakt, że, zdaniem autorki, znajduje się w nim wyjątkowo duże natężenie środków propagandowych w odniesieniu do czasu trwania wydania. Biorąc pod uwagę fakt, że materiały o stoncy tworzone były przez kilka lat, możliwe jest po przeanalizowaniu wszelkich dostępnych źródeł stworzenie całościowego zestawienia o tej tematyce.

Zdjęcia do niniejszego materiału wykonali Aleksander Świdwiński, Karol Szczeciński, Henryk Makarewicz, natomiast komentarz, który później wygłosił Andrzej Łapicki, zredagował Jerzy Bosak. Redaktorem naczelnym Kroniki w tamtym okresie była Helena Lemańska.

Komentarz ma charakter ocenny – krytyczny w odniesieniu do wroga systemu - USA („zbrodnie lotników amerykańskich”, „prowokacje podżegaczy wojennych” – słownictwo nacechowane

negatywnie), natomiast pozytywny w nawiązaniu do działalności polskiego systemu reagowania w obliczu występowania zagrożenia oraz ofiarności i rzetelności pracy Polaków podczas tępienia szkodnika. Mowa tu o „zorganizowanej akcji społeczeństwa”, „skrupulatnej lustracji”, „nieustannym badaniu”. Na wspomnienie zasługuje także wzmianka o prężnym i natychmiastowym działaniu Ministerstwa Rolnictwa oraz zaopatrzeniu w odpowiednie środki zwalczające stonkę stacji ochrony roślin. Komentarz ten ma za zadanie podkreślić doskonałą organizację oraz przygotowanie logistyczne organu państwowego – począwszy od zaplanowania i koordynacji bezzwłocznych działań, kończąc na rozdystrybuowaniu odpowiedniego specyfiku w konkretne, zagrożone regiony Polski.

Warte przytoczenia jest określenie „postępowa opinia całego świata”, o której mowa w kontekście „sojuszu” PRL z ZSRR i innymi krajami komunistycznymi. Tego typu dobór słów ma na celu wskazanie, że cały współczesny i nowoczesny świat staje po stronie krajów bloku wschodniego, trzymając wspólny front w ocenie postępu Amerykanów. Można niejako odnieść wrażenie, że USA zostają w pewien sposób odizolowane od reszty postępowych nacji, które to wspólnym głosem negatywnie oceniają działania amerykańskich lotników.

Interesujące może też być zagłębienie się w analizę określenia „amerykański żuk”, gdzie nazwa narodowości może wiązać się z inną pospolitą nazwą tego zwierzęcia (żuk z Kolorado – nawiązanie do amerykańskiego stanu), kierunkiem, skąd rzekomo pochodzą sprawcy plagi stonki na ziemiach polskich, ale również wyrażać negatywną konotację ze zniechęconym szkodnikiem. Wszystko, co zachodnie, a więc i amerykańskie, było przecież traktowane jako zagrożenie.

Warto wspomnieć o sugestywnych nagłówkach gazet pokazanych w pierwszej scenie wydania, bowiem na komentarz całości materiału składa się zarówno tekst czytany przez lektora, jak i widniejące na ekranie napisy³². Tu także odnaleźć można nazewnictwo o negatywnym składniku ocennym, takie jak „zbrodnicza prowokacja amerykańska” oraz „zamach gangsterów amerykańskich”. Wyrazy te są jednymi z wielu, które w polszczyźnie wywołują niechęć, dyskomfort, chęć emocjonalnego zdystansowania się. W kontrze

³² Siegfried Kracauer, *Od Caligario do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, przeł. Eugenia Skrzywanowa, Wanda Wertenstein, (Warszawa: Filmowa Agencja Wydawnicza, 1958), 262.

do powyższego odnaleźć możemy zapewnienie, że mimo doznanej krzywdy sojusznikowi Polski Ludowej – Niemieckiej Republice Demokratycznej – zależy jeszcze bardziej na wzmożonych i stanowczych działaniach w kierunku walki o pokój.

Wskazać można też pozytywne konotacje odnoszące się do solidarności narodowej – w akcjach ratowniczych biorą udział wszyscy przedstawiciele społeczeństwa. W powiązaniu z sugestywną jednostką wizualną widoczną na ekranie w trakcie wypowiedzianego komentarza odbiorca ma wrażenie, że przy wspólnej sprawie, dla dobra ogółu społeczeństwa pracują zarówno kobiety oraz mężczyźni, jak i młodzież. W akcję zaangażowano również specjalną grupę zawodową, związaną z wojskowością (a więc swego rodzaju elitarną), jaką są piloci.

Uwagę przyciąga użycie słowa tyraliera, które *Słownik języka polskiego* definiuje jako „luźny, rozproszony szyk bojowy piechoty” bądź „żołnierzy ustawionych i walczący w takim szyku”³³. Celowy dobór tego określenia mógł mieć odniesienie do wartości wojskowych, odwołanie do poczucia odpowiedzialności, nawiązanie do wspólnej, ponadjednostkowej i solidarnej walki o ojczyznę (w kontekście kroniki – wspólne dobro) w nieodległej wojnie.

Dyrektywa, a więc wezwanie do działania, nie została sformułowana w trybie rozkazującym – w bezpośredni sposób – a raczej w postaci bezosobowego „Wszyscy do walki ze stonką!”. Jest to mechanizm perswazji językowej, który miał za zadanie nakłonienie oglądających do przyjęcia konkretnych wymaganych przez aparat propagandowy postaw. Występuje również zdanie z wyrażeniami modalnymi („musieć”, „trzeba”), które niezwykle często pojawiały się w przekazach kroniki. W tym przypadku w zdaniu: „Trzeba być uważnym i czujnym, stonka musi być wytepiena”.

Pochylając się nad prezentowanym w materiale obrazem, należy zauważyć pewną zależność – we wszystkich obrazach prezentujących pracujących ludzi panuje idealny porządek i spokój. Modele są uśmiechnięci i zgodni – pracują szybko, skutecznie, ramię w ramię, w zdyscyplinowany sposób. Jak zostało wspomniane wcześniej, wśród ochotników znajdują się przedstawiciele reprezentujący cały przekrój społeczeństwa – młodzież, dorośli w wieku produkcyjnym, osoby starsze – zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

³³ *Słownik języka polskiego*, hasło: *tyraliera* [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/tyralier.html>>.

W warstwie akustycznej pominięto tutaj naturalne dźwięki, a więc odgłosy rozmawiających przy pracy ludzi, konsultujących się pilotów, dźwięki ich maszyn czy też brzmienie pracujących opryskiwaczy tornistrowych na rzecz jednolitego podkładu muzycznego. Jednostka dźwiękowa, w tym przypadku muzyka instrumentalna, symfoniczna, o podniosłym charakterze, odtwarzana jest synchronicznie z jednostką wizualną przez cały czas trwania sekwencji. W ilustracji muzycznej daje się momentami słyszeć mocniejsze akcenty bębnowo-wojskowych, mających za zadanie motywować do podjęcia działania oraz podkreślić heroizm postawy ochotników przeczesujących pola ziemniaków w poszukiwaniu zabójczej stonki.

Zakończenie

Polska Kronika Filmowa ze względu na długość działalności oraz wielość wyprodukowanych pod jej szyldem materiałów jest niewątpliwie ciekawym i bardzo cennym źródłem wiedzy o życiu społeczeństwa w PRL-u. Mimo stosowanych w niej środków cenzorskich i manipulacji językowych warto pochylić się nad tym specyficznym i z całą pewnością niedoskonałym zapiskiem dziejów Polaków żyjących w XX w. Oczywiście jest stwierdzenie, że charakter Kroniki niejako zmusza badacza do niezwykle wnikliwego i krytycznego spojrzenia na prezentowane w niej materiały, bowiem jej wydania to w dużej mierze obraz zmodyfikowany, opatrzone propagandą, skrzętnie docięty i zmontowany w taki sposób, aby aparat państwowy danego okresu dopuścił go do emisji.

Bibliografia

Opracowania

- Biuletyn Informacyjny P. P., *Film Polski*, nr 14, 1946.
- Bláha, Renata. „Z kuchni do kopalń – wizja kobiecości w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1947–1955”, *Acta Humana*, nr 7, 2016, 145–156.
- Cialdini, Robert B. *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przeł. Bogdan Wojciszke, (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 1994).
- Cieśliński, Marek, *Polska Kronika Filmowa. Podglądanie PRL-u*, (Olszanica: Wydawnictwo Bosz, 2016).

- Cieśliński, Marek. *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, (Warszawa: Wydawnictwo TRIO, 2006).
- Ciunovič, Małgorzata. „O propagandzie w Polskiej Kronice Filmowej (na podstawie komentarza narracyjnego z lat 1971–1975)”, *Załącznik Kulturoznawczy*, nr 5, 2018, 77–92.
- Czerkies, Joanna. *Językowe mechanizmy kreowania świata postulowanego – analiza polskojęzycznej prasy nazistowskiej (1939–1945) ze zbiorów muzealnych Rzeszowa i Przemyśla*, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Filip, Kolegium Nauk Humanistycznych Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021.
- Dobek-Ostrowska, Bogusława. Frasz, Janina. Ociepka, Beata. *Teoria i praktyka propagandy*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1997).
- Hendrykowski, Marek. „Polska Kronika Filmowa”, w: Małgorzata Hendrykowska (red.), *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*, (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2018), 701–724.
- Jędrzejski, Łukasz. „Wizerunki kobiet w Polskiej Kronice Filmowej w latach 1949–1953 (zarys problemu)”, *Polityka i Społeczeństwo*, nr 2 (13), 2015, 87–97.
- Jowett, Garth S. O'Donnell, Victoria. *Propaganda and Persuasion*, (Beverly Hills: Sage, 1986).
- Kracauer Siegfried, *Od Caligario do Hitlera. Z psychologii filmu niemieckiego*, przeł. Eugenia Skrzywanowa, Wanda Wertenstein, (Warszawa: Filmowa Agencja Wydawnicza, 1958).
- Parsons, Talcott. *Szkice z teorii socjologicznej*, przeł. Alina Bentkowska, (Warszawa: PWN, 1972).
- Stelmach, Katarzyna. „Mediatyzacja propagandy – propagandyzacja mediów: wczoraj i dziś”, *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 57, nr 2 (218), 2018, 410–419.
- Wasiuta, Olga. Klepka, Rafał (red.), *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1, (Kraków: AT Wydawnictwo – Wydawnictwo Libron, 2020).

Źródła internetowe

Encyklopedie humanistyczne, hasło: *montaż atrakcji* [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://enc-cenc.pl/montaz-atrakcji/>>

Słownik języka polskiego, hasło: *tyraliera* [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/tyralier.html>>.

Żuchowska-Skiba, Dorota. *Cenzura*, Portal Open AHS E-podręczniki, [online] [dostęp: 1.09.2022]. Dostępny w World Wide Web: <<https://pre-epodreczniki.open.agh.edu.pl/tiki-index.php?page=Cenzura>>.